

PRZEMYSŁAW KRYSZTOF FARYŚ

Recenzja wystawy czasowej: „Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921” – zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu

Review of the temporary exhibition: “All the King’s Tapestries. Returns: 2021 – 1961 – 1921”
– organized by the Wawel Royal Castle

STRESZCZENIE

Recenzja dotyczy wystawy zorganizowanej w 2021 roku przez Zamek Królewski na Wawelu z okazji setnej rocznicy powrotu zespołu arrasów królewskich na Wawel. Ekspozycja pokazywała zarówno historię powstania tapiserii na zamówienie króla Polski Zygmunta II Augusta oraz ich późniejsze losy wpisujące się w ewoluującą sytuację geopolityczną Polski i Europy. W recenzji szczególnie skupiono się na opisie ekspozycji od strony widza oraz analizie wartości kulturalnych i historycznych, które niosła ze sobą ekspozycja oraz prezentowane na niej obiekty.
SŁOWA KLUCZOWE: renesansowe tapiserie, Zamek Królewski na Wawelu, arrasy Zygmunta Augusta, historia tapiserii, historia tekstyliów.

ABSTRACT

The review refers to the exhibition organized in 2021 by The Wawel Royal Castle and dedicated to the centennial anniversary of The Royal Tapestries’ return to The Wawel. The exhibition brought closer look both at a story of Polish king’s Zygmunt II August commission of the series of tapestries, and their later allocations closely linked to a geopolitical situation of Poland and Europe. This review describes the exhibition and analyzes cultural and historical values which were written in the exhibition and displayed objects.

KEY WORDS: Renaissance tapestries, Wawel Royal Castle, Zygmunt August’s tapestries, history of tapestries, history of textiles.

Wstęp

Wystawa *Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921* zorganizowana przez Zamek Królewski na Wawelu uświetniła setną rocznicę powrotu do Polski w 1921 roku tapiserii zamówionych i wykonanych w latach pięćdziesiątych XVI wieku dla polskiego króla Zygmunta II Augusta (zbiór liczący aktualnie 135 sztuk z pierwotnego zespołu około 160 tkanin dekoracyjnych)¹ o różnej tematyce i formatach. Ekspozowane od 18 marca do 31 października 2021 roku arra-

sy² królewskie zobaczyło prawie 117 tysięcy widzów³ co stanowi imponującą liczbę tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę trudny czas światowej pandemii Covid-19⁴ i związaną z tym konieczność działania placówek kulturalnych w reżymie sanitarnym⁵ oraz ogólnoswiatowe zmniejszenie ruchu turystycznego z powodu pandemii (w latach 2020-2021).

Na podstawie tak wysokiej frekwencji można uznać, że arrasy wawelskie cieszą się zarówno w kraju, jak i za granicą dużą, jeśli nie sławą, to co najmniej popularnością. Są one rozpoznawalne pośród innych dzieł rzemiosła czy sztuki stanowiąc istotny element polskiej kultury materialnej. Możliwość zobaczenia prawie wszystkich zachowanych arrasów wawelskich⁶ na specjalnie przygotowanej ekspozycji stanowiło niepowtarzalną okazję pełnego zmierzenia się z siłą artystyczną i fizycznym ogromem tego unikatowego na skalę światową zbioru tkanych obrazów. Zapewne także intrygujący temat przewodni wystawy – *Powroty: 2021 – 1961 – 1921* zachęcał do odwiedzenia Wawelu i poznania niezwyklej, blisko pięćsetletniej, historii arrasów.

² Określenie *arrasy* w stosunku do wawelskich tapiserii zaczęło funkcjonować w opracowaniach od drugiej połowy XIX wieku. W XX wieku także bardzo często wawelskie tkaniny dekoracyjne określano jako arrasy. Jest to poprawne określenie upowszechnione szczególnie w literaturze dwudziestowiecznej. Może być ono stosowane podobnie jak słowo – *tapiserie*, które jest określeniem szerszym. Źródło: Bender Agnieszka, *Tapiserie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 31-32.

³ Portal historyczny DZIEJE.PL, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prawie-117-tys-osob-obejrzało-wystawę-wszystkie-arrasy-króla>, dostęp: grudzień 2021.

⁴ Ogólnoswiatowa pandemia Covid-19 (tzw. Koronawirus) mająca swój początek w Chinach spowodowała, że w marcu 2020 roku Polska, podobnie jak większość krajów świata, musiała przejść na tak zwany lockdown, który polegał na ogólnonarodowym przejściu obywateli w tryb online pracy oraz edukacji, który miał maksymalnie ograniczyć bezpośredni kontakt ludności w życiu codziennym i tym samym powstrzymać transmisję wirusa. W ramach tych restrykcji na pewien czas wszystkie placówki kulturalne (w tym muzea) zostały zamknięte, a po pewnym czasie zaczęły działać w ściśle określonych reżimach sanitarnych zapewniających maksymalne bezpieczeństwo epidemiologiczne dla odwiedzających i pracowników placówek. Podobne zasady funkcjonowały w większości krajów na świecie.

⁵ Reżim sanitarny na wystawie polegał między innymi na: zwiedzaniu ekspozycji z obowiązkowym noszeniem na twarzy maseczki, dezynfekcji dłoni przed wejściem na wystawę oraz koniecznością zakupu biletu na określoną godzinę (w celu uniknięcia zbyt dużej ilości zwiedzających w tym samym czasie).

⁶ Jeden arras znajduje się aktualnie w amsterdamskim Rijksmuseum a ok. trzydziestu wciąż pozostaje w Ermitażu. Źródło: wywiad z prof. Andrzejem Betlejem na portalu historycznym DZIEJE.PL, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/wawel-pokazuje-niemal-wszystkie-zachowane-arrasy>, dostęp: grudzień 2021.

¹ Ozga Magdalena, Piwocka Magdalena, Holc Jerzy, *Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921*, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2021, s. 63-64.

• Fot. 1. Przykład ekspozycji werdiur (z ubytkami i tym samym o obniżonej wytrzymałości mechanicznej) na platformach pod kątem w celu maksymalnego fizycznego odciążenia ich w trakcie ekspozycji.¹¹



Fot. Anna Kaczmarsz, Gazeta Krakowska

Niniejsza recenzja⁷ skupia się na trzech aspektach wystawy:

- stelaż i układ ekspozycji,
- artystyczno-techniczna wartość tapiserii oraz
- zbiór arrasów jako całość i jego historyczna przynależność do określonego miejsca.

Stelaż i układ ekspozycji

Na wstępie należy zaznaczyć, że ekspozycje tekstyliów (zarówno płaskich materiałów, jak i odzieży) zalicza się do grona najtrudniejszych tematów wystawienniczych. Dotyczy to zarówno konieczności spełnienia szeregu wymogów konserwatorskich oraz samej czysto fizycznej specyfiki pracy z tekstylnymi obiektami, które narzucają odpowiedni stelaż umożliwiający odpowiednią prezentację. Bardzo trudno pracuje się z tekstyliami, szczególnie zabytkowymi, które są bardzo delikatne i wymagają nierzadko długiego przygotowywania ich do prawidłowej ekspozycji.

Na tej wystawie trzeba było zmierzyć się z ponad setką dużych⁸, nierzadko ciężkich⁹ tapiserii o różnych wymiarach – niemożliwych do powieszenia przez jedną lub dwie osoby. Nie wszystkie obiekty zachowały się w dobrym stanie, część z nich jest po lub w trakcie konserwacji. To z kolei wymuszało zastosowanie bardzo przemyślanych stelaży umożliwiających czytelną dla widza, ale i bezpieczną dla osłabionych arrasów ekspozycję.

Już pierwsza sala dowodzi, że zespół pracujący nad wystawą był bardzo wyczulony w tym temacie oraz doskonale odczytywał specyfikę obiektów, z którymi pracował.

Świetnym posunięciem będącym udanym wystawienniczym kompromisem pomiędzy wymogami konserwatorskimi a jak najlepszą ekspozycją, był sposób prezentacji pionowych werdiur w pierwszej sali otwierającej wystawę. Na wysokich bia-

łych ławach ułożonych pod kątem ok. 40-50 stopni zostały ułożone wysokie na około 4 metry werdiury. Ich dolne partie, najbliższe widzowi, zostały zabezpieczone taflami szkła zniechęcającymi zbyt wścibskich widzów przed chęcią dotknięcia tkanin. Świetne oświetlenie wyłaniało z tych nadwątlonych przez czas tkanin wszystko to co najlepsze – pomimo upływu wieków wciąż posiadają one bardzo żywe barwy, które z odpowiednimi zestawieniami fakturowymi użytych przędz i splotów tworzą bardzo naturalistyczne, przestrzenne światy, które aż chce się dotknąć i poczuć je nie tylko zmysłem wzroku.

Odpowiedni kąt umożliwiał widzowi zapoznanie się także z górnymi partiami tkanin. Dzięki uzyskanej perspektywie, która nie zachodziłaby w chwili pionowego powieszenia tkanin na ścianie, można było mocniej odczuć jak wysokimi wyrobami jest zespół brukselskich werdiur (Fot. 1). Pomimo widocznych ubytków w tym zespole tapiserii szczęśliwie najważniejsze partie zachowały się do naszych czasów i dzięki pieczołowitej konserwacji (trwającej po dziś dzień) nadal prezentują się one jak najlepiej¹⁰. Surowa, całkowicie biała scenografia tej części wystawy pozwala skupić się wyłącznie na obiektach, co w przypadku tkanin o tak rozbudowanej ornamentyce jest bardzo istotne.

W kolejnej sali pokazano zespół arrasów z herbami (Polski i Litwy) oraz monogramami króla (Zygmunt II August). Jaskrawe tapiserie zostały wmontowane w wysokie pionowe gabloty i bardzo dobrze oświetlone punktowo. Ich kontrastowe zestawienia kolorystyczne oraz bardzo przestrzenny rysunek w połączeniu z dobrym oświetleniem sprawiły, że prawie wszystkie prezentowane w tej części ekspozycji obiekty sprawiały wrażenie zachowanych w doskonałym stanie. Celowo zestawiono ze sobą (na przeciwległych ścianach) identyczne arrasy z monogramem króla – jeden powieszony przodem, drugi tyłem. Ukazanie dwóch stron umożliwi-

¹⁰ Najpiękniejszą według autora tkaniną prezentowaną w tej sali była werdiura przedstawiająca dwa żurawie przy stawie na tle irysów.

¹¹ Fotografie nr 1-4 wykorzystane w niniejszym artykule recenzyjnym – dzięki uprzejmości Gazety Krakowskiej, <https://gazetakrakowska.pl/na-wawelu-wielka-gala-arrasow-wszystkie-arrasy-krola-powroty-202119611921-zdjecia/ar/c13-15493104>, dostęp: grudzień 2021 r.

⁷ Autor artykułu recenzyjnego zobaczył osobiście wystawę 5 czerwca 2021 roku.

⁸ Największe tapiserie wawelskie liczą ok. 40m² powierzchni. Źródło: blog edukacyjny Zamku Królewskiego na Wawelu, wpis z 19 listopada 2021 roku, <https://waweledukacja.com/2021/11/19/zapytajkoordynatora-wystawa-arrasow/>, dostęp: grudzień 2021.

⁹ Najcięższe tapiserie wawelskie posiadają masę ok. 30 kg. Źródło: blog edukacyjny Zamku Królewskiego na Wawelu, wpis z 19 listopada 2021 roku, <https://waweledukacja.com/2021/11/19/zapytajkoordynatora-wystawa-arrasow/>, dostęp: grudzień 2021. Zdaniem autora masa największych tapiserii może być nieco wyższa. Jest to jednak tylko przypuszczenie oparte na ocenie wzrokowej rozmiarów największych arrasów.

• Fot. 2. Fragment ekspozycji z poziomymi werdiurami.

to zobaczenie wielu szczegółów warsztatu tkackiego brukselskich tkaczy tapiserii oraz prześledzenie zachowanych odcieni barw najbardziej zbliżonych do pierwowzoru z połowy XVI wieku.

Następnie widz wchodził do przestrzeni przypominającej trochę labirynt półprzeźroczystych ścianek z pionowymi gablotami, w których zawieszono poziome werdiury. Ascetyczne, jasne pomieszczenia pozwalały skupić się wyłącznie na obiektach, które dzięki dobremu oświetleniu – w przypadku najlepiej zachowanych tkanin – wręcz świeciły. Szerokości poziomych werdiur (ok. 3,5 m) umiejętnie dopasowano do przestrzeni dając widzowi możliwość odpowiedniego oddalenia się od obiektów, w celu pełnego ich zobaczenia z perspektywy. Także i w tej przestrzeni umożliwiono analizowanie arrasów z bardzo bliska, między innymi dlatego, że obiekty powieszono maksymalnie blisko przodów gablot. Poziome, a nie pionowe werdiury można łatwiej ekspozycjonować wieszając je na wysokości wzroku widzów (Fot. 2). Tak też uczyniono co skutecznie zachęcało odbiorców do dłuższej obserwacji tkanin. Można było dosłownie – twarzą w twarz zmierzyć się z mniej lub bardziej fantastycznymi oraz egzotycznymi zwierzętami wytkanymi z niezwykłą precyzją i realizmem.

Pomiędzy poszczególnymi grupami tkanin umieszczono bardzo interesujące informacje opisujące zarówno stan zachowania arrasów oraz skomplikowaną konserwację. Auto-

rzy wyraźnie zadbali o warstwę edukacyjną podaną w bardzo syntetyczny i czytelny sposób nie szczędząc na ciekawych artefaktach pokazujących struktury tkackie tapiserii, barwniki naturalne użyte do wybarwienia przędz wełnianych i jedwabnych oraz elementów składowych przędz brokatowych. Dla maksymalnego uatrakcyjnienia ekspozycji oraz ułatwienia przekazu – można było nawet podpatrzeć pod lupką jak zbudowane są oryginalne przędze brokatowe użyte w wawelskich tkaninach.

W dzisiejszych czasach widz, nawet najbardziej zainteresowany tematem, nie ma zbyt wiele czasu i chęci, aby zapoznawać się z obszernymi opisami. Dlatego dobrze ułożona informacja (o objętości nie przekraczającej dłuższego sms-a) opatrzona odpowiednio dobranymi przykładami ma szansę najlepiej utrwalić się w pamięci czytającego. Dla bardziej wnikliwych zawsze pozostaje obszerny katalog wystawy.

Dalej ekspozycja przenosiła się na wyższe kondygnacje zamku królewskiego. Idąc paradną klatką schodową w sposób nieco symboliczny przekraczało się granicę pomiędzy typową, nowoczesną ekspozycją ukazującą i opisującą poszczególne obiekty, a zupełnie inną przestrzenią w postaci historycznych komnat, dla których wykonano większość tapiserii brukselskich. Stelaż ekspozycyjny w tych pomieszczeniach musiał prawie całkowicie zanik-



fol. Anna Kaczmaz, Gazeta Krakowska



fol. Anna Kaczmaz, Gazeta Krakowska

• Fot. 3. Fragment ekspozycji arrasów w sali senatorskiej.

• Fot. 4. Przykładowy garnitur tapiserii dekorujących przestrzeń okienną.

nać. Był on ograniczony tylko do konstrukcji umożliwiających zawieszenie tapiserii na ścianach. W dużym stopniu autentyczne wnętrza zamkowe, w sensie ich bryły, pozwalają pełniej interpretować ekspozowane arrasy. W dolnej części wystawy narracja pozwala skupić się jednostkowo nad każdą tapiserią. Podobnie, jak w galerii malarstwa. Jednak w chwili, gdy obserwuje się tapiserie średnio- i wielkoformatowe w historycznych wnętrzach wawelskich z towarzyszącymi im: meblami, kurdybanowymi obiciami ścian, drewnianymi stropami i marmurową podłogą – można w pełni zrozumieć szeroko rozumianą symbiozę pomiędzy miejscem a brukselskimi tkaninami. Uderzające staje się to, że wawelskie arrasy zostały zamówione dokładnie do sal zamkowych i jest to dla nich naturalne miejsce i jedyne możliwe do najpełniejszej ekspozycji. Szczególnie w sali tronowej i senatorskiej, których ściany są bardzo szczelnie pokryte największymi arrasami odnosi się wrażenie, jakby od zawsze tam wisiały – nie zdejmowane od czasów renesansu. W pierwszej chwili, gdy wchodzi się do obu wielkich sal, można mylnie stwierdzić, że nie patrzy się na wytkane obrazy, lecz na freski gęsto dekorujące potężne ściany zamkowe (Fot. 3). Pod tym względem tapiserie są praktyczniejsze, ponieważ są obrazami mobilnymi, które po zruLOWaniu można przenieść w dowolne miejsce.

Zachowane szczęśliwie tapiserie pod i nadokienne oraz pionowe werdiury zdradzają, że zamawiane przez króla tapiserie miały tworzyć spójny kompozycyjnie i wymiarowo garnitur dekoracyjnych tkanin pod określone miejsca monarszej rezydencji (Fot. 4).

Sala senatorska zamyka ekspozycję, gdzie jako ostatnie pokazywane były między innymi cztery kwadratowe tapiserie każdy z monogramem króla wpisanym w tarczę trzymaną przez parę satyrów. Patrząc na wesoło usposobionych satyrów odnosi się wrażenie, jakby byli oni częścią współczesnej reklamy wizualnej zachwalającej jakiś produkt. Nic w tym kontrowersyjnego. Może być to dowodem na to, że niektóre ujęcia zwierząt, ludzi czy baśniowych lub mitycznych postaci z czasem przeniknęły do masowej kultury i dziś są tak samo żywe jak pięćset lat temu (Fot. 5).

Artystyczno-techniczna wartość tapiserii

Bez wątplenia wystawa umożliwiała widzom zgłębianie wartości artystyczno – technicznych zachowanych arrasów wawelskich. Dobrane oświetlenie, czytelna narracja wystawy oraz elegancko prosta i nienarzucająca się sce-



fol. Anna Kaczmarsz, Gazeta Krakowska

nografia ekspozycji (w dolnej części nie związanej bezpośrednio z historycznymi wnętrzami) sprzyjały skupieniu się na głównych bohaterach – tapiseriach. Nawet gorzej zachowane arrasy, wymagające większej troski konserwatorskiej, zostały wyeksponowane w sposób maksymalnie ułatwiający widzom jak najbliższe spotkanie ze wszystkimi obiektami.

Wystawa pokazała, że są to wymagające dla widza wyroby rzemiosła artystycznego. Pierwszy zachwyty jaki odczuwa się widząc je dość szybko przeradza się w eksplorowanie poszczególnych szczegółów, na których bazują te wyroby. Bogactwo kompozycji, zestawień kolorystyczno-fakturowych nie pozwalają łatwo odwrócić wzrok. Tkaniny można podziwiać zarówno całościowo, jak i punktowo za każdym razem mając wrażenie całości. Tak, jakby zbudowane były one z osobnych elementów gdzie każdy z nich może być traktowany jako osobna, pełna kompozycja. Między innymi w tym można odnajdywać najwyższą klasę artystyczną i techniczną brukselskich tapiserii. Szesnastowiecznym desenistom i tkaczom tapisersyjnym udało się zaprojektować i wykonać



fol. Przemysław Krystian Fajós

• Fot. 5. Fragment ekspozycji arrasów w sali senatorskiej – cztery arrasy z monogramem króla i satyrami.

dekoracyjne tkaniny dające wrażenie trójwymiarowości, których głębia kompozycji, precyzja rysunku, bogactwo kolorów i wirtuozeria odtwarzania zróżnicowanych powierzchni za pomocą odpowiednio dobranych przędz, odcieni kolorów i szczegółów tkania podług projektu – pozwoliły im konkurować z najlepszymi dziełami malarstwa renesansowego. Szczególnie werdiury i ich na w pół baśniowy i miejscami egzotyczny świat fauny oraz flory potrafi wciągnąć widza. Możliwe, że dzieje się tak za sprawą bardzo głębokiej perspektywy uchwyconej w najróżniejszych scenach z udziałem najrozmaitszych zwierząt w otoczeniu bogatej w szczegóły natury, gdzie na dalszych planach subtelnie wyłaniają się zamki, wzgórza czy szerokie łąki. Eksplorując z bliska tkaniny widz mógł szybko zauważyć, że prawie wszystkie tkaniny zostały wytkane z udziałem przędz brokatowych (z oplotem w formie złotych lub srebrnych pozłacanych cienkich blaszek¹²), które umiejętnie wprowadzono w trakcie tkania w określone partie kompozycji. Nadają one blasku między innymi najróżniejszym sierścią zwierząt, stanowią refleksy świetlne dla obłych elementów natury i ornamentyki bordiur¹³ oraz budują dekoracyjne wykończenia strojów postaci. Ich użycie jest bardzo istotne szczególnie dla uzyskiwania iluzji przestrzeni (świecące w świetle przędze brokatowe optycznie wyciągają elementy do przodu, na pierwszy plan).

Krótkie informacje umieszczone na wystawie oraz treść katalogu wskazują ogólne zasady techniczne projektowania i tkania tapiserii w XVI wieku. Niestety katalog nie rozpieszcza czytelnika w tym zakresie, ponieważ zawarte w nim informacje są bardzo skrótowo ujęte a szkoda, ponieważ jest to bardzo interesująca część historii nie tylko każdej z osobna tapiserii, ale całego zespołu.

Wystawa, szczególnie jej druga część, gdzie arrasy wiszą w pomieszczeniach reprezentacyjnych zamku wawelskiego, pokazuje że używane przez wieki wielkoformatowe tapiserie ze scenami biblijnymi uległy widocznemu wyblaknięciu. Widoczne jest to szczególnie w partiach ciał postaci i niektórych strojach. Jest to naturalny proces starzenia się zarówno samych włókien, jak i barwników naturalnych w nich utrwalonych. Widać, że te najbardziej reprezentacyjne tapiserie były najintensywniej użytkowane a oddziałujące światło, kurz, zmiany wilgotności powietrza i sam upływ czasu odcisnęły na nich piętno. Nadal są wspaniałe, jednak destrukcyjna siła czasu jest na nich widoczna. Czy nadal powinny być eksponowane we wnętrzach wawelskich? Jak najbardziej – szczególnie te najważniejsze dekorujące salę tronową i senatorską. Dzięki opiece konserwatorskiej, jaką na co dzień są otoczone, powinny wciąż wisieć na swoich miejscach.

Zbiór arrasów jako całość i jego historyczna przynależność do określonego miejsca

Sama teza wystawy wyraźnie wskazuje historyczną przynależność kolekcji arrasów do Polski oraz do osoby króla Zygmunta II Augusta, jako wieloletniego zleceniodawcy dla

manufaktur brukselskich. Jedną z podstawowych zalet ekspozycji jest możliwość jej oglądania w miejscu, dla którego tapiserie były realizowane.

Dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu dr hab. Andrzej Betlej prof. UJ we wstępie katalogu zapisał:

*(...) Powrót każdego dzieła sztuki związanego historycznie z rezydencją królewską przyczynia się do odbudowy prestiżu i znaczenia państwa w sferze kultury. W szczególny sposób miały w tym udział arrasy, jedna z najbardziej znaczących polskich kolekcji artystycznych zamówionych z przeznaczeniem dla wawelskiego zamku (...)*¹⁴

W pełni należy zgodzić się z tym stwierdzeniem, które wskazuje na złożony, wieloaspektowy zbiór wartości jakie w obecnych czasach niosą ze sobą wawelskie tapiserie. Zespół tych wartości można przedstawić na przykładzie warstw, które z upływem dekad i losów, jakie spotykały te tkaniny, osiadały na nich krystalizując ich historyczną, nawarstwiająca się wartość. Dziś waga historii tej kolekcji równoważy się z artystycznym kunsztem ich wykonania.

Wystawa bardzo wyraźnie starała się przedstawić te najważniejsze warstwy składające się na współczesną charakterystykę wawelskiego zbioru. Wpierw pokaz multimedialny ukazujący hasłowo historię arrasów od zamówienia po poszczególne losy zbioru powodujące jego przemieszczanie. Następnie pokaz wspomnianych już werdiur z widocznymi uszkodzeniami wraz z opisowym przedstawieniem procesu rewindykacji w 1921 roku oraz postaci biorących udział w udanej ewakuacji w 1939 roku, a następnie powrót z Kanady do Polski w 1961 roku. Narracja ekspozycji została w tym miejscu ciekawie spleciona ze stanem zachowania zbioru w kontekście ich trudnych losów. W dalszej części ekspozycji pojawiały się opisane już wcześniej gabloty poruszające podstawy budowy i trudnej konserwacji arrasów.

Cała ścieżka wystawy starała się łączyć ze sobą wszystkie warstwy historyczne eksponowanych obiektów. Historię powstania kolekcji, jej znaczenie dekoratorskie i (dla niektórych tapiserii) propagandowe, bezprecedensowe zapisanie kolekcji państwu polskiemu przez króla, dalsze burzliwe losy zbioru od końca XVIII wieku po powrót w 1921 roku z Rosji po odrodzeniu państwa polskiego, potem pierwsze zabiegi konserwatorskie i badawcze w kraju przerwane wybuchem II wojny światowej i koniecznością skomplikowanej logistycznie, bardzo niebezpiecznej ewakuacji tapiserii, które ostatecznie przez trzydzieści lat przechowywano w Kanadzie.

Najsilniejszym symbolem przypominającym tułaczkę arrasów na przestrzeni ostatnich wieków są zachowane skrzynie podróżne. Wszakże były one wykorzystane w trakcie sprowadzania arrasów z Kanady, jednak ich wymiar symboliczny jest szerszy i odnosić się może do wszystkich transportów jakim podlegały obiekty. Dobrze, że autorzy zarówno na ekspozycji, jak i w katalogu nie zapomnieli o tych technicznych świadkach historii. Możliwe, że bardzo ciekawym posunięciem wystawienniczym byłoby postawienie

¹² Ozga Magdalena, Piwocka Magdalena, Holc Jerzy, *Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921*, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2021, s. 102.

¹³ Bordiura – różnie stylizowany fryz ornamentacyjny okalający od zewnątrz tapisierię (na zasadzie dekoracyjnej ramy).

¹⁴ Ozga Magdalena, Piwocka Magdalena, Holc Jerzy, *Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921*, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2021, s. 9

tych wszystkich skrzyń (np. jedna na drugą – w formie piramidy) po środku sali senatorskiej. Taki nietypowy obraz miałby zapewne duży ładunek emocjonalny i pokazywałby wyraźnie, jak trudne koleje losu spotkały wawelskie arrasy, aby znów mogły spokojnie wisieć w pierwotnym miejscu. Takie nietypowe instalacje od lat wykonuje się na potrzeby ekspozycji czasowych we wnętrzach historycznych wielu pałaców i zamków w Europie.

Podsumowanie

Współcześnie artyzm i techniczna precyzja wytkania brukselskich arrasów są tak samo istotne, jak złożona historia tej kolekcji tkanin dekoracyjnych. Tapiserie królewskie, konsekwentnie zamawiane latami na chwałę króla i Rzeczypospolitej, przez pięć wieków wrosły w historię kraju stając się cennymi dziełami kultury materialnej ucieleśniającymi szeroko rozumiany splendor władzy królewskiej. Nawet, gdy przez cały XIX wiek, nie były one na swoim miejscu – w kraju, nie zapomniano o nich i niezwłocznie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, przytępiono do działań zmierzających do ich odzyskania. Dwukrotnie tracone – w 1795 oraz w 1939 roku, dwukrotnie powracały. Wystawa na Zamku Królewskim na Wawelu miała na celu przypomnieć zarówno piękno oraz techniki wykonania, jak i całą ich długą historię – od powstania po aktualne zabiegi mające na celu utrzymanie ich w najlepszym stanie.

Po obejrzeniu wystawy można odnieść wrażenie, że powroty, o których wspomina tytuł wystawy to proces wciąż trwający. Widząc co spotkało niektóre arrasy na przestrzeni wieków oraz ile pracy wymaga ich, wciąż trwająca, konserwacja – droga powrotna będzie jeszcze trwała. Nie uda się jej w pełni zakończyć, ponieważ czas zrobił swoje. Należy jednak cieszyć się, że dzięki pokoleniom zaangażowanym w utrzymanie kolekcji wawelskich arrasów nie uległy one rozproszeniu oraz zostały uchronione w tak dużej liczbie przed zniszczeniem. Dziś specjaliści walczą o ich przetrwanie w jak najlepszym stanie dla następnych pokoleń i oby była to ostatnia bitwa stoczona nad nimi.

Literatura

- [1] Bender Agnieszka. 2004. „Tapiserie w dawnej Rzeczypospolitej”. Wydawnictwo KUL, Lublin.
- [2] Chruszczyńska Jadwiga, Orlińska – Mianowska Ewa. 2009. „Tkaniny dekoracyjne. Przewodnik dla kolekcjonerów”. Wydawnictwo Arkady.
- [3] Drązkowska Anna. 2008. „Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku”. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- [4] Faryś Przemysław Krystian. 2015. „Ocena komfortu sensorycznego zabytkowych tkanin odzieżowych możliwości i ograniczenia”. O rzeczach pięknych: rzemiosło artystyczne na przestrzeni wieków. Opracowanie pokonferencyjne pod redakcją Agnieszki Bender, Małgorzaty Wrześniak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- [5] Grzywacz Marta. 2017. „Obrońca skarbów. Karol Eistreicher w poszukiwaniu zagubionych dzieł sztuki”. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- [6] <https://wawel.krakow.pl/wystawa-czasowa/wszystkie-arrasy-krola-powroty-2021-1961-1921>, dostęp: grudzień 2021.
- [7] <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prawie-117-tys-osob-obejrzalo-wystawe-wszystkie-arrasy-krola>, dostęp: grudzień 2021.
- [8] <https://krakow.tvp.pl/56712757/117-tys-osob-obejrzalo-wystawe-wszystkie-arrasy-krola>, dostęp: grudzień 2021.
- [9] <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C984589%2Costatni-weekend-wystawy-wszystkie-arrasy-krola-taka-okazja-juz-sienie>, dostęp: grudzień 2021.
- [10] <https://waweledukacja.com/2021/11/19/zapytajkoordynatora-wystawa-arrasow/>, dostęp: grudzień 2021.
- [11] <https://kultura.onet.pl/sztuka/andrzej-betlej-wystawa-arrasow-bedzie-sensacja-wywiad/hlsc6q5>, dostęp: grudzień 2021.
- [12] <https://gazetakrakowska.pl/na-wawelu-wielka-gala-arrasow-wszystkie-arrasy-krola-powroty-202119611921-zdjecia/ar/c13-15493104>, dostęp: grudzień 2021.
- [13] Wideo-eseje opublikowane na kanale Zamku Królewskiego na Wawelu na stronie YouTube, dostęp: grudzień 2021.
- [14] Mańkowski Tadeusz. 1954. „Polskie tkaniny i hafty XVI – XVIII wiek”. Ossolineum, Wrocław.
- [15] Michałowska Marta. 2006. „Leksykon włókiennictwa”. Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa.
- [16] Ozga Magdalena, Piwocka Magdalena, Holc Jerzy. 2021. „Wszystkie arrasy króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921”. Zamek Królewski na Wawelu, Kraków.
- [17] Piwocka Magdalena. 2007. „Arrasy Zygmunta Augusta”. Zamek Królewski na Wawelu, Kraków.
- [18] Szosland Janusz. 1979. „Podstawy budowy i technologii tkanin”. Warszawa.
- [19] Turnau Irena. 1984. „Moda i technika włókiennicza w Europie od XVI do XVIII wieku”. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, <https://www.youtube.com/watch?v=IXrHljkvvdAOssolineum>, Wrocław.

O AUTORZE

dr n. tech. Przemysław Krystian Faryś – absolwent Politechniki Łódzkiej, doktor nauk technicznych z zakresu włókiennictwa, specjalista wzornictwa i materiałoznawstwa tekstyliów. Autor rozprawy doktorskiej dotyczącej problematyki podrabiania odzieży. Bada historię ewolucji odzieży oraz tkanin odzieżowych (od XVIII do pocz. XX wieku). Zajmuje się głównie kwestiami produkcji, handlu i komfortu użytkowania współczesnej, jak i dawnej odzieży. Współautor wystaw poświęconych historii kobiecego stroju, szczególnie z XIX i pocz. XX wieku. Twórca autorskiej kolekcji dawnych strojów i tkanin odzieżowych funkcjonującej pod nazwą PKF collection. Autor pierwszej w Polsce książki poświęconej całkowicie początkom konfekcji: Konfekcja damska 1800-1914. Produkcja-wzornictwo-handel (Wydawnictwo WFW, 2019 r.) oraz książki: Jedwabne tkaniny odzieżowe 1700 – 1800. Produkcja – wzornictwo – handel (Wydawnictwo naukowe FNCE, 2021 r.).

Strona internetowa kolekcji autora:

<https://przemekfarys.wixsite.com/odziezitaniny>